Nr. 69 Katowice, piątek dnia 25 go marca 1921 Rok XVII

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
kosztuje na poczcie, u agenta lub kolportera kwartalnie 10.35 mk., z odnoszeniem do domu 11.25 mk.
Na miesiąc 3.45 mk., z odnoszeniem 3.75 mk.

Przez lud — dla ludu

Telefon nr. 1499.

Ogłoszenia 75 fen. za 1-łamowy wiersz petytowy.
Przy kilkakrotnem powtórzeniu udziela się rabatu.
Za reklamy płaci się 2.25 m. od wiersza petytowego.

Redakcya i ekspedycya
znajduje się w Katowicach przy ul. Poprzecznej 11.

RODACY!

Odnieśliśmy wielkie zwycięstwo dziejowe w walce o przynależność państwową Górnego Śląska i wolność i szczęście ludu polskiego. Nie udało się nam wprawdzie wskutek terroru, fałszów i przekupstw niemieckich uzyskać całego terytorjum górnośląskiego, ale to cośmy zdobyli, jest najcenniejszą częścią Górnego Śląska i stanowi olbrzymią większość ludu zamieszkującego tę prastarą dzielnicę Piastowską.

Waszą ofiarnością, Waszą wytrwałością, Waszem poświęceniem mienia, życia i krwi, wywalczyliście sobie granicę, która od Bogumina idzie na północ biegiem Odry aż do Wielkich Zimnic, skręca potem na północny wschód wzdłuż granicy zachodniej powiatu strzeleckiego aż do Kolonowskiej, od Kolonowskiej wkracza troszkę w powiat opolski około Chobia i potem przechodzi do powiatu oleskiego i idzie poprzez miejscowości: Knieja, Żembowice, Leśną, Wachowice, Broniec, Nowe Karmunki, Wołęcin, Kościelice i tam przytyka do granicy Rzeczypospolitej Polskiej.

Na tym terenie przeszło 80% gmin oświadczyło się za przyłączeniem do Polski, a zwolennicy złączenia Górnego Śląska z Polską na tym terytorjum uzyskali absolutną większość głosów, wynoszącą kilkadziesiąt tysięcy.

Daremne są ostateczne bałamuctwa niemieckie, usiłujące wmówić w mieszkańców Górnego Śląska i w świat, że Górny Śląsk stanowi jedną niepodzielną całość i że absolutną większość głosów na całem terytorjum plebiscytowem decyduje o przynależności państwowej Górnego Śląska. Bałamuctwa niemieckie obliczone są tylko na niepokojenie ludności naszej. Niemcom byłoby na rękę, gdyby na Górnym Śląsku teraz powstała zawierucha, którąby nam zwycięzcom w tej dziejowej walce o wyzwolenie Górnego Śląska szkodę tylko przynieść mogła.

Tej nowej granicy, którą wywalczył sobie dzielny lud śląski, bronić będziemy do ostatniego tchu życia i do ostatniej kropli krwi. Cały naród polski od sinych fal Bałtyku aż do śnieżnych szczytów Tatr, od żyznych dolin Warty aż do brzegów Bugu i świętego Wilna, jak jeden mąż stanie w obronie owoców naszej ciężkiej walki.

Rząd polski uczyni wszystko, by odwieczny wróg plemienia naszego nie zdołał przy pomocy szatańskich podszeptów pozbawić nas naszego zwycięstwa i nie narzucić nam na nowo jarzma wiekowej niewoli i brutalnego wyzysku.

Rodacy, cała Polska dziś raduje się i pieje pieśni radosne, śląc Wam wyrazy podziwu, czci i podziękowania. W wszystkich kościołach polskich dzwony rozlegają się radosnem echem po wielkim naszym kraju z powodu górnośląskiego zwycięstwa.

I my Bracia, cieszmy się i radujmy się, ale bądźmy przygotowani do nowych walk o zachowanie tego, cośmy tak wielkimi mozołami zdobyli. Jesteśmy wyzwoleni z pod jarzma pruskiego. Zwycięstwo nasze trzymamy mocno i twardo w spracowanych dłoniach naszych i nikt go nam wydrzeć nie zdoła.

Ale jako zwycięzcy, jako synowie szlachetnego i bohaterskiego narodu polskiego bądźmy wspaniałomyślni i w sercach naszych wygaśmy ogień zemsty za doznane krzywdy. Zachowajmy przedewszystkiem spokój i równowagę umysłów, żadnemu Niemcowi, choćby największe był nam wyrządził krzywdy, niechaj włos z głowy nie spadnie. Skupiajmy siły nasze i nie marnujmy ich, bo będą nam jeszcze potrzebne, gdy ciemięzca nasz wznowi swoje usiłowania o wydarcie nam owoców naszego zwycięstwa. Podły wróg przez swoich agentów podburza ludność polską do gwałtów i do usuwania natychmiastowego urzędników niemieckich. Nie słuchajmy tych podszeptów, bo wszelkie gwałty, wszelkie zamieszania i nieporządki utrudniają nam tylko walkę o obronę w ciężkim boju uzyskanej naszej granicy, a są tylko wodą na młyn zrozpaczonego nieprzyjaciela naszego. Czekajmy cierpliwie, aż Najwyższa Rada, potwierdziwszy wywalczoną przez nas granicę, odda władzę nad tym krajem w ręce polskie.

Bracia, cieszmy się, niech pieśń zwycięstwa rozbrzmiewa po wyzwolonym Śląsku, łącząc się z echami radości, rozbrzmiewającemi w całej Polsce.

Bytom, dnia 22-go marca 1921.

Wojciech Korfanty.
Poseł i Komisarz Plebiscytowy.

TELEGRAMY.

Strzelanina w Karbie.

Bytom, 23. marca. Dnia 22. marca wieczorem odbywało się tajne zebranie stostruplerów niemieckich z policyą komunalną w Karbie w pewnym domu przy ul. Miechowickiej. W tym czasie przechodziło około domu kilku Polaków. Kiedy to zauważyli zebrani, zaczęli strzelać i odrazu raniono czterech Polaków. Wzburzona ludność, kiedy usłyszała strzały i zobaczyła rannych, otoczyła dom i zaczęła szturmować zbrodniarzy niemieckich. Ludność jednak była bezbronna, gdy tymczasem stostruplerzy uzbrojeni byli obficie w amunicyę, rzucali granaty ręczne, bomby, mieli karabin maszynowy, rewolwery, karabiny itp. broń. Dalsze strzały ugodziły śmiertelnie Brunona Srokę z Karbu i zraniły jeszcze jednego Polaka.

Lud, widząc zdradziecki napad, mimo ofiar nie ustępował. Wywiązała się strzelanina. Wkrótce wybiegł z domu żandarm Broja i oświadczył, że jego wyciągnięto z domu na to zebranie i kazano mu strzelać pod grozą śmierci. Widząc gwałt popełniony przez stostrupę niemiecką na Broji, odprowadzono go spokojnie do domu. Strzały nadal padały. Nad ranem otaczający dom wysłali kobietę z białą opaską żądając, aby poddano się i zaprzestano strzelać. Na wszelkie jednak propozycye z domu odpowiadano ogniem. Kiedy przekonano się o bezskuteczności zabiegów, aby zaprzestano walki, lud podjął rzuconą mu rękawicę, otoczył dom i ostatecznie zwyciężył. Żandarmi Pietroszyński z Karbu, Nowak z Rozbarku, Schreiber z Piekar, Mitmann z Rozbarku, Klipsch z Miechowic i maszynista Merge zostali zabici, Pauke z Piekar, Becker z Rozbarku, Gretschmer i Nentwich z Miechowic i Breuer z Karbu zostali ranni.

Wykrycie nowych niemieckich składów broni.

Rybnik, 24. marca. Przedwczoraj przeprowadzono w garbarni Urbańczyka poszukiwanie za bronią, oczywiście nie bez skutku, gdyż znaleziono 11 karabinów.

Spedytor Werner otrzymał przesyłkę kolejową, zawierającą dwa karabiny maszynowe. Broń tę skonfiskowano.

Również przedwczoraj przytrzymano na dworcu tutejszym trzy beczki, zaadresowane do niejakiegoś Wiktora Proskiego, a zawierające rzekomo smalec, kredę i smołę. Beczki otworzono; ku ogólnemu zdziwieniu stwierdzono w nich 3 karabiny maszynowe.

Gliwice, 24. marca. W Niepasicach Polacy schwytali transport broni, gdy ją niemieccy stostruplerzy wieźli w stronę Łabęd. Transport składał się z kilkunastu karabinów. Przytem doszło do walki. Policya niemiecka zamiast aresztować stostruplerów, osadziła we więzieniu Polaków, którzy niemiecki transport broni schwytali.

Król. Huta, 24. marca. Na kopalni „Silesia“ odbyło się poszukiwanie za bronią. Znaleziono 49 karabinów i 3 rewolwery.

Burmistrz miasta Pyskowic zawieszony w urzędowaniu.

Opole, 24. marca. Prefekt, dyrektor departamentu spraw wewnętrznych, zawiesił w urzędowaniu pana Tschandera, który sprawując urząd burmistrza miasta Pyskowic, dopuścił do tego, że dnia 13. marca b. r. urządzono na drogach publicznych i przed ratuszem owego miasta koncert i manifestacyę publiczną, sprzeciwiającą się przepisom rozporządzenia Komisyi Międzysojuszniczej Rządzącej i Plebiscytowej z dnia 3. marca b. r. Główny prokurator rządowy przy sądzie specyalnym wytoczył prócz tego śledztwo w sprawie przestępstwa, popełnionego przez Tschandera.

Górny Śląsk w Paryżu.

Rotterdam, 24. marca. Brukselski dziennik „Soir“ donosi z Paryża: Gabinet francuski zebrał się we wtorek rano na narady. Omawiano sprawę zawarcia układu luksemburskiego oraz sprawę górnośląskiego głosowania. Co do ostatniej sprawy postanowiono wymianę not z aliantami w celu osiągnięcia rozstrzygnięcia odpowiadającego nietylko woli ludności górnośląskiej, lecz także traktatowi wersalskiemu i interesom Koalicyi.

Rząd niemiecki rości sobie prawo do Górnego Śląska.

Berlin, 24. marca. Rząd niemiecki postanowił wysłać do Koalicyi notę, dotyczącą głosowania ludowego na G. Śląsku. W nocie tej rząd będzie dowodził, że cały G. Śląsk winien pozostać przy Niemczech. — Co na to ludność tych powiatów, które się w większości opowiedziały za Polską?

Z rządów Hörsinga.

Eisleben, 24. marca. Strejk górników w obwodzie merseburskim przybiera coraz większych rozmiarów. Kilkakrotnie przyszło do starć pomiędzy policyą a górnikami. Wobec tego Hörsing rozporządził ponowne wzmocnienie sił policyjnych, które czynią przygotowania prawie wojenne. Przed dworcem w Eisleben wykopano okopy i rozmieszczono w nich karabiny maszynowe.

Niebezpieczeństwo komunistyczne w Niemczech.

Hamburg, 24. marca. Komuniści rozrzucili w mieście tysiące odezw, w których wzywają robotników do zaopatrzenia się w broń, do rozpoczęcia walki, do strejku generalnego itd. Na wczoraj godzinę 5 zwołano wielki wiec komunistyczny, na którym miano uchwalić rozpoczęcie walki zbrojnej, do której robotnicy mają być przygotowani. Socyaliści większości potępiają tego rodzaju robotę komunistyczną i odradzają od udziału w zapowiedzianej walce.

Początek zawieruchy w Niemczech.

Berlin, 24. marca. Komuniści nie ustawają w swych przedsięwzięciach. Owoce agitacyi komunistycznej wydają już teraz plon obfity. W Hamburgu komunistyczni robotnicy zajęli wczoraj rano warsztaty okrętowe, złożyli radę robotniczą i wybrali wydział wykonawczy. Na gmachu dyrekcyi powiewa czerwony sztandar sowietów. Senat hamburski ogłosił stan wyjątkowy. Po południu przyszło do starcia pomiędzy komunistami a policyą, która odpowiedziała strzelaniem i rzucaniem granatami ręcznymi. Cztery osoby zostały zabite, 12 jest ciężko a 14 lżej rannych.

Również w Saksonii szerzy się teror komunistyczny. Zamachy na gmachy publiczne, napady na banki itp. są na porządku dziennym. Zdaje się naogół, że komuniści nie szczędząc żadnych ofiar, dokładają wszystkich swych sił, aby dostać się w posiadanie rządów.

Co przepisuje traktat wersalski w sprawie plebiscytu.

Polski komisarz plebiscytowy ogłosił w wczorajszej odezwie, że lud polski odniósł na G. Śląsku walne zwycięstwo. W szczególności mieszkańcy powiatów wschodnich G. Śląska, a przedewszystkiem obwodu przemysłowego i powiatów, położonych na południe, na zachód i na północ oświadczyli się za Polską i większość gmin w tych powiatach zrzuciła — jak mówi odezwa — jarzmo pruskiej niewoli.

Na poparcie tych twierdzeń Polski Komisaryat Plebiscytowy ogłosił w gazetach rezultat głosowania z miast Bytomia, Król. Huty, Katowic, Gliwic oraz z powiatów wiejskich: bytomskiego, katowickiego, zabrskiego, gliwickiego, strzeleckiego, tarnogórskiego, rybnickiego, pszczyńskiego, wykazując, że w tych wszystkich miejskich i wiejskich okręgach głosowało 388 531 ludzi za Polską, zaś 361 314 ludzi za Niemcami, — że w 470 gminach była większość za Polską, zaś w 97 gminach większość za Niemcami, — że zatem 52 % głosujących oświadczyło się za Polską, 48 % za Niemcami, a z gmin 82 % miały większość polską, a 18 % większość niemiecką.

Tymczasem komisaryat niemiecki oraz gazety niemieckie twierdzą, iż zwycięstwo jest po stronie niemieckiej. Czem to udowadniają? Ogłaszają tymczasowy rezultat głosowania nie tylko z powiatów, które komisaryat polski w swem zestawieniu uwzględnił, lecz także ze wszystkich innych do obwodu plebiscytowego należących powiatów, a więc lublinieckiego, oleskiego, opolskiego, kluczborskiego, prudnickiego, kozielskiego, raciborskiego i głubczyckiego i wykazują, że na całym obszarze plebiscytowym górnośląskim głosowało 707 tysięcy za Niemcami a 462 tysiące za Polską.

Jakim sposobem się dzieje, że każda strona twierdzi o sobie, iż zwyciężyła?

Niemiecki komisaryat opiera się na liczbie ludzi głosujących. Zliczył on wszystkie głosy, jakie na całym obszarze plebiscytowym oddano, i ponieważ 700 tysięcy opowiedziało się za Niemcami a 460 tysięcy za Polską, przeto twierdzi, że zwycięstwo jest po stronie niemieckiej.

Komisaryat polski natomiast opiera się na liczbie gmin, w których głosowanie się odbyło i ponieważ większość gmin w wymienionych w jego sprawozdaniu powiatach miała większość polską, twierdzi, że strona polska zwyciężyła.

Twierdzi dalej, że w układzie pokojowym wyraźnie powiedziano: „Rezultat głosowania zostaje stwierdzony gminami, podług większości."

I co do tego, każdy, zajrzawszy do traktatu pokojowego, może się w § 4 dodatku do artykułu 88 przekonać, że tak w istocie jest.

Zatem nie większość głosujących ludzi, lecz większość głosujących gmin stanowi podstawę, na mocy której sprawa G. Śląska rozstrzygniętą zostanie.

Ostatnie co do tego słowo ma Rada Najwyższa ententy. Traktat pokojowy upoważnia ją do uwzględnienia przy tem geograficznych i gospodarczych stosunków oraz potrzeb każdej gminy.

Wyniki głosowania ludowego
na Górnym Śląsku.

Powiat gliwicki.

Paczynka. Polska 82, Niemcy 72.
Rudzieniec. Polska 437, Niemcy 437.

Powiat pszczyński.

Pszczyna. Polska 1070, Niemcy 3166.
Mikołów. Polska 2434, Niemcy 3051.
Wisła Niemiecka. Polska 299, Niemcy 152.
Wisła Wielka (gmina). Polska 545, N. 120.
Wisła Wielka (dwór). Polska 41, Niemcy 19.
Woszczyce. Polska 186, Niemcy 113.
Zazdrość. Polska 222, Niemcy 50.
Hołdunów. Polska 76, Niemcy 294.
Krzyżowice. Polska 277, Niemcy 223.
Radostowice. Polska 286, Niemcy 76.
Warszowice. Polska 343, Niemcy 226.
Stara Kuźnica. Polska 448, Niemcy 63.
Gardawice. Polska 419, Niemcy 84.
Górka. Polska 221, Niemcy 17.
Jaroszowice. Polska 319, Niemcy 41.
Krasowy. Polska 747, Niemcy 70.
Górne Łaziska (gmina). Polska 1162, N. 309.
Górne Łaziska (dwór). Polska 429, N. 86.
Orzesze. Polska 1078, Niemcy 858.
Smardzowice. Polska 168, Niemcy 18.
Urbanowice. Polska 586, Niemcy 37.
Wesoła. Polska 437, Niemcy 15.
Wilkowyje. Polska 306, Niemcy 40.
Frydek. Polska 262, Niemcy 29.
Kopciowice. Polska 235, Niemcy 44.

Powiat lubliniecki.

Boronów (dwór). Polska 58, Niemcy 102.
Cieszowa. Polska 114, Niemcy 127.
Dobrodzieński Zamek. Polska 446, N. 1737.
Kosięcin (wieś). Polska 382, Niemcy 709.
Kosięcin (dwór). Polska 35, Niemcy 179.
Lubliniec (miasto). Polska 352, Niemcy 2581.
Sieraków (dwór). Polska 20, Niemcy 126!
Solarnia. Polska 162, Niemcy 54.
Szemrowice. Polska 317, Niemcy 172.
Pawonków (wieś). Polska 147, Niemcy 159.
Pawonków (dwór). Polska 68, Niemcy 57.
Pawonków (Spiegelhof). Polska 6, Niemcy 28.

Powiat oleski.

Olesno (miasto). Polska 473, Niemcy 3286.
Jastrzygowice. Polska 119, Niemcy 162.
Radów. Polska 170, Niemcy 186.
Zębowice. Polska 250, Niemcy 182.
Krasków. Polska 82, Niemcy 704.

Powiat Kluczborski.

Górne Kujakowice. Polska 119, N. 130.
Dolne Kujakowice. Polska 783.
Ciecierzyn (gmina). Polska 38, Niemcy 272.
Ciecierzyn (dwór). Polska 12, Niemcy 59.

Powiat strzelecki.

Karlubiec (wieś). Polska 208, Niemcy 105!
Karlubiec (dwór). Polska 30, Niemcy 53.
Żandowice (dwór). Polska 55, Niemcy 19.
Poręba. Polska 129, Niemcy 149.

Powiat kozielski.

Koźle (miasto). Polska 340, Niemcy 4543.
Uciszków. Polska 134, Niemcy 515.
Bierawa. Polska 299, Niemcy 596.
Brzeżce. Polska 265, Niemcy 334.
Chrósty. Polska 40, Niemcy 155.
Cisowa. Polska 185, Niemcy 422.
Dziergowice. Polska 857, Niemcy 279.
Sławne Pole. Polska 14, Niemcy 20.
Gierałtowice. Polska 76, Niemcy 246.
Goszyce. Polska 88, Niemcy 45.
Jaborowice. Polska 44, Niemcy 237.
Kotlarnia. Polska 52, Niemcy 158.
Januszkowice. Polska 139, Niemcy 197.
Kamionka. Polska 32, Niemcy 151.
Kędzierzyn. Polska 256, Niemcy 1569.
Stara Kuźnia. Polska 167, Niemcy 163.
Łąki. Polska 216, Niemcy 224.
Lichynia. Polska 171, Niemcy 262.
Łony. Polska 210, Niemcy 561.
Maciowakierz. Polska 107, Niemcy 538.
Miejsce (nad Kłodnicą). Polska 124, N. 84.
Milice. Polska 10, Niemcy 277.
Miejsce (nad Odrą). Polska 251, Niemcy 141.
Mozurów. Polska 118, Niemcy 202.
Nieznaszyn. Polska 77, Niemcy 178.
Ostrożnica. Polska 195, Niemcy 871.
Pirków. Polska 9, Niemcy 43.
Podlesie. Polska 132, Niemcy 263.
Cerkiew Polska. Polska około 150, N. 810.
Przewóz. Polska 232, Niemcy 157.
Raszowa. Polska 138, Niemcy 343.
Reńskawieś. Polska 133, Niemcy 940.
Rokicze. Polska 254, Niemcy 153.
Grabówka. Polska 108, Niemcy 73.
Zakrzów. Polska 224, Niemcy 536.
Sławięcice (wieś). Polska 239, Niemcy 577.
Sławięcice (kolonia). Polska 105, N. 174.
Suchowice. Polska 72, Niemcy 137.
Teśnów. Polska 8, Niemcy 114.
Warmątów. Polska 22, Niemcy 268.
Większyce. Polska 62, Niemcy 513.
Wielmierzowice. Polska 90, Niemcy 76.

Powiat opolski.

Krapkowice. Polska 92, Niemcy 2369.
Budkowice Stare. Polska 266, Niemcy 960.
Popielów. Polska 517, Niemcy 1548.
Siołkowice. Polska 506, Niemcy 1522.
Antoniów. Polska 105, Niemcy 188.
Biadacz. Polska 159, Niemcy 206.
Bierdzany. Polska 164, Niemcy 505.
Biestrzynnik. Polska 125, Niemcy 159.
Krzywa Góra. Polska 10, Niemcy 178.
Borek. Polska 75, Niemcy 142.
Wawelno. Polska 61, Niemcy 648.
Brynica. Polska 562, Niemcy 632.
Pokój (dwór). Polska 29, Niemcy 2187.
Chobie. Polska 126, Niemcy 72.
Chrąsty. Polska 211, Niemcy 247.
Chrościna. Polska 265, Niemcy 351.
Chrościce. Polska 816, Niemcy 1177.
Chrzowice. Polska 66, Niemcy 48.
Chrzumczyce. Polska 116, Niemcy 235.
Komprachcice. Polska 225, Niemcy 619.
Krzyżowa Dolina. Polska 228, Niemcy 59.
Czarnowąsy (wieś). Polska 375, Niemcy 775.
Czarnowąsy (dwór). Polska 4, Niemcy 58.
Dębiniec. Polska 188, Niemcy 213.
Domaradz. Polska 103, Niemcy 1677.
Domaradzka Kuźnia. Polska 20, N. 531.
Daniec. Polska 312, Niemcy 397.
Dębio. Polska 84, Niemcy 350.
Dębska Kuźnia. Polska 206, Niemcy 356.
Dąbrowica. Polska 45, Niemcy 134.
Dąbrówka nad Odrą. Polska 164, Niemcy 459.
Dąbrówka Król. Polska 3, Niemcy 500.
Dyloki. Polska 183, Niemcy 206.
Ligota Proskowska. Polska 74, N. 556.
Ligota Turawska. Polska 307, Niemcy 316.
Falkowice. Polska 65, Niemcy 846.
Falmirowice. Polska 54, Niemcy 166.
Brzezie. Polska 17, Niemcy 276.
Folwark. Polska 120, Niemcy 59.
Wróblin. Polska 141, Niemcy 339.
Rzędów. Polska 79, Niemcy 76.
Grecz. Polska 13, Niemcy 1239.
Zagwiździe. Polska 208, Niemcy 923.
Bukowo. Polska 9, Niemcy 282.
Górki. Polska 164, Niemcy 222.
Gosławice. Polska 716, Niemcy 735.
Grabczok. Polska 97, Niemcy 184.
Groszowice. Polska 757, Niemcy 904.
Dobrzyń W. Polska 536, Niemcy 1216.
Kotorz W. Polska 164, Niemcy 164.
Zimnice W. Polska 171, Niemcy 343.
Grucice. Polska 422, Niemcy 253.
Półwieś (gmina). Polska 214, Niemcy 296.
Półwieś (dwór). Polska 9, Niemcy 119.
Grabie. Polska 13, Niemcy 209.
Świerkle. Polska 102, Niemcy 223.
Lasy. Polska 51, Niemcy 877.
Ozimek. Polska 31, Niemcy 164.
Jaśkowice. Polska 81, Niemcy 191.
Jełowa (wieś). Polska 258, Niemcy 799.
Jełowa (dwór). Polska 6, Niemcy 67.
Kadłub Turawski. Polska 292, Niemcy 171.
Kępa. Polska 160, Niemcy 183.
Dobrzyń M. Polska 188, Niemcy 821.
Kotorz M. Polska 305, Niemcy 267.
Zimnice M. Polska 85, Niemcy 187.
Klink. Polska 57, Niemcy 213.
Kobylno. Polska 11, Niemcy 60.
Kolanowice. Polska 208, Niemcy 84.
Kąty. Polska 256, Niemcy 137.
Kosorowice. Polska 324, Niemcy 33.
Krasiejów. Polska 433, Niemcy 452.
Krzanowice. Polska 74, Niemcy 61.
Miedzana. Polska 139, Niemcy 61.
Lędziny. Polska 63, Niemcy 155.
Lubnów. Polska 33, Niemcy 216.
Luboszyce. Polska 142, Niemcy 289.
Ługniany. Polska 883, Niemcy 795.
Malina. Polska 388, Niemcy 234.
Masów. Polska 95, Niemcy 109.
Mechnice. Polska 138, Niemcy 295.
Mnichus. Polska 62, Niemcy 111.
Murów. Polska 84, Niemcy 686.
Nakło. Polska 345, Niemcy 135.
Budkowice N. Polska 163, Niemcy 218.
Nowawieś Król. Polska 740, Niemcy 2491.
Nowawieś Polska. Polska 259, Niemcy 629.
Święcina. Polska 00, Niemcy 190.
Ochodza. Polska 121, Niemcy 338.
Blimkinów. Polska 00, Niemcy 277.
Kały. Polska 00, Niemcy 351.
Prosków. Polska 153, Niemcy 584.
Przyrzecz. Polska 44, Niemcy 403.
Przywór. Polska 248, Niemcy 75.
Raszowa. Polska 229, Niemcy 207.
Rogów (gmina). Polska 83, Niemcy 569.
Rogów (dwór). Polska 11, Niemcy 92.
Rothaus. Polska 25, Niemcy 170.
Lubina. Polska 3, Niemcy 687.
Zakrzów Turawski. Polska 225, N. 271.
Ladza. Polska 220, Niemcy 271.
Siołkowice Nowe. Polska 57, Niemcy 236.
Schodnia. Polska 420, Niemcy 554.
Walidrogi. Polska 8, Niemcy 142.
Szczedrzyk. Polska 776, Niemcy 340.
Szczepanowice. Polska 242, Niemcy 359.
Sejdlicz. Polska ??, Niemcy 151.
Zawada. Polska 224, Niemcy 309.
Stradonia. Polska 242, Niemcy 364.
Syseród. Polska 00, Niemcy 219.
Tarnów. Polska 532, Niemcy 355.
Niwki. Polska 95, Niemcy 8.
Turawa. Polska 177, Niemcy 381.
Wojtowawieś. Polska 306, Niemcy 422.
Węgry. Polska 340, Niemcy 275.
Wrzoski. Polska 254, Niemcy 84.
Zawiść. Polska 40, Niemcy 348.
Grabice. Polska 00, Niemcy 266.
Żelazna. Polska 165, Niemcy 328.
Złotniki. Polska 174, Niemcy 178.
Zwonnice. Polska 358, Niemcy 80.
Zuzela. Polska 138, Niemcy 443.
Żywocice. Polska 60, Niemcy 388.

Powiat prudnicki.

Zamek Głogowski. Polska 11, Niemcy 100.
Olszynka. Polska —, Niemcy 318.
Górka. Polska 17, Niemcy 206.
Głogowiec. Polska 19, Niemcy 137.
Jaroszowice. Polska —, Niemcy 145.
Lasswitz (?). Polska —, Niemcy 219.
Rzymkowice. Polska 7, Niemcy 673.
Ciartowice. Polska 25, Niemcy 150.
Sloków. Polska 1, Niemcy 194.
Ćwiercie. Polska 3, Niemcy 76.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— **Choroba zaraźliwa »na robaki« wśród górników we Westfalii.** Cztery organizacye górnicze wysłały z powodu pojawienia się zarazy wśród górników westfalijskich do urzędu nadgórniczego w Dortmundzie następujące oświadczenie:

»Z różnych miejsc dochodzą nas wieści, iż istnieje zamiar zaprowadzenia badań górników na robaki, tak jak było przed wojną. Uważamy, iż takie postanawienie jest niewłaściwe, albowiem podczas wojny gdzie wielu obcokrajowców było zatrudnionych, od badań odstąpiono. Gdyby jednak niebezpieczeństwo tej zarazy gdziekolwiek rzeczywiście można dostrzedz, wtenczas wystarczałyby próby na wyrywki po kopalniach, aby rozszerzeniu się zapobiedz. Osobliwie zaznaczamy, aby nie żądano badania przy zmianie pracy, wywołałoby to ogromne rozgoryczenia pomiędzy górnikami«.

— **Zaraza bydła rogatego — przepisy policyi krajowej i środki zaradcze.** Rejencya opolska ogłasza w specyalnym dodatku »Orędownika« pod datą 18. marca co następuje:

Według urzędowych wiadomości rządu Poznańskiego wybuchła w Polsce zaraza rogacizny. Aczkolwiek środowisko tej zarazy odległe jest od naszych granic, to jednak istnieje wielkie niebezpieczeństwo wniesienia tej zarazy do obszaru plebiscytowego. Zarazę rogacizny uważa się za nieuleczalną. Ona zabija prawie bez wyjątku wszystko dotknięte nią bydło (95%). Stąd skutki:

1. wyginięcie bydłą, 2. brak mięsą, 3. brak mleka.

Obowiązkiem zatem jest nietylko urzędów, ale także każdego właściciela bydła, żeby przeszkodzić wniesieniu tej zarazy. Zaraza rogacizny jest chorobą zaraźliwą, która, podobnie jak cholera u ludzi, polega na silnem zapaleniu kiszek żołądkowych. Zarazki tej choroby znajdują się we wszystkich wydzielinach chorego bydlęcia:

1. w wypływie z oczu, 2. w wypływie z nosa, 3. w wyziewanem powietrzu, 4. w ślinie z pyską, 5. w pocie i parowaniu bydlęcia, 6. w moczu, 7. w kale, 8. we krwi, świeżem mięsię i w wnętrznościach zabitego bydlęcia.

Wszystkie osoby i przedmioty stykające się z wydzielinami chorego bydlęcia przenoszą materję zaraźniczą przedewszystkiem w ubraniu i w obuwiu. Żeby więc niezarazić własnego bydła, trzeba unikać wstępu do tych miejsc, w których się znajduje chore bydło.

Zaraza ta chwyta się bydła, owiec, kóz. I nietylko chore bydło przenosi tę zarazę na zdrowe, ale wszystko, co chorem bydlęciem ma styczność, jak ludzie, wszystkie inne zwierzęta domowe (świnie, drób), sprzęty chlewowe, żywność, gnój, podściółka.

Z tych przyczyn zabroniony jest z wyjątkiem koni przywóz i przewóz **wszystkich zwierząt domowych**, świeżego mięsa, wszelkiego rodzaju sprzętów, żywności i podściółki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Bytom. Zwolnienie spirytusu denaturowanego (do palenia) z pod przymusowego kontyngentu. Urząd państwowego monopolu spirytusowego zawiadamia, że odtąd może każdy mieszkaniec w dowolnej ilości nabywać w składach sprzedaży spirytusu do palenia. Wszelkie ograniczenia zostały zniesione.

— Zwracamy ponownie uwagę naszych czytelników na ważność szczepienia przeciw ospie (czarnym krostom). Ponieważ tu i owdzie, przedewszystkiem w miejscowościach pogranicznych z byłą Kongresówką, zapadają ludzie na ospę, przeto nie zawadzi, żeby każdy mieszkaniec, o ile już był przed dłuższym czasem szczepiony, poddał się na nowo szczepieniu. Lekarze powiatowi czynią to bezpłatnie w dniach oznaczonych. Lekarze zaś prywatni po umiarkowanej cenie, tak iż nawet najbiedniejszy wyrobnik na taki wydatek sobie może pozwolić. Pamiętajcie, że ospa jest chorobą zabójczą i zaraźliwą. Zapadają na nią także osoby nieszczepione, ale takie rychło przychodzą do zdrowia. O ile zaś osoby nieszczepione na nią zapadną, to po szczęśliwem powrocie do zdrowia noszą do końca życia swego ślady jej na twarzy. Takie twarze zaś nazywamy dziobatemi, co zwłaszcza u dziewcząt i kobiet nie jest zadatkiem piękności.

— Policya bytomska przyaresztowała w tych dniach pewnego osobnika, swędającego się w Bytomiu, mocno podejrzanego o współudział w haniebnym mordzie, spełnionym na ś. p. Wojtasze i jego córce w Rojcach pod Radzionkowem.

— Miejska kasa podatkowa będzie w sobotę 26-go, we wtorek 29-go i w środę 30-go marca dla publiczności zamknięta, z powodu zakończenia rachunków rocznych i rewizyi.

Brzeziny w Bytomskiem. W poniedziałek 21-go b. m. rano odprowadziliśmy na wieczny odpoczynek naszego druha i spółbrata Rudolfa Widerę, który w czwartek wieczorem po godzinie 9-tej padł od morderczej ręki. Ś. p. Widera był bardzo lubiany przez wszystkich obywateli. Był dzielnym Polakiem i należał do wszystkich Towarzystw. Tłumy całe dążyły za trumną oraz wszystkie towarzystwa, jakie się w Brzezinach znajdują. Nie będę je osobno wyliczał, bo nam tu już są te Towarzystwa wszystkim dobrze znane. Jako gorący Polak pragnął dożyć tej chwalebnej chwili wyswobodzenia i odwetu za pomocą kartki, chcąc przyczynić się do przyłączenia naszego Górnego Śląska do Macierzy. Niestety mordercza ręka nie pozwoliła mu tej chwili dożyć. Niech mu ta nasza ziemia ojczysta i macierzyńska lekką będzie, a Światłość wiekuista niechaj mu świeci. Jego duch będzie nas zachęcał do dopilnowania tej ważnej sprawy. Zmarły pozostawia po sobie w smutku pogrążoną żonę i jedno dziecko. — Oprócz zmarłego zostało trzech naszych Rodaków rannych, którzy się znajdują w szpitalu; ci nie mogli dostawić się na wybory, chociaż tak samo dążyli do tego celu co śp. Widera.

Tak dziękujemy polskiemu panu nauczycielowi stokrotnie za jego piękne słowa, które nad grobem wygłosił, również wszystkim, którzy zmarłego odprowadzili na wieczny odpoczynek. Proszę o pobożny „Ojczy nasz i Zdrowaś Maryja“ za duszą ś. p. Widery. Niech odpoczywa w pokoju!

Kamień w Bytomskiem. Dnia 16-go marca b. r. o godz. 11 i pół wieczór został zabity wystrzałem z rewolweru robotnik Karol Pawełczyk przez niemieckiego urzędnika policji pleb. podwachmistrza Adamka. Zastrzelony był przewodniczącym centralnego związku polskiego w Kamieniu; wyszedł wieczorem na ulicę, usłyszawszy jakiś hałas. Wtedy przystąpili doń 4 urzędnicy niemieccy policji i wezwali go, by podniósł ręce do góry. Gdy to uczynił, padł strzał. Dwaj inni robotnicy Piątek i Manda, którzy z tego powodu zapytali policjantów o powód, zostali obici kolbami i zaprowadzeni do więzienia w Szarleju. O godz. ½2 przybył jakiś kapitan policji samochodem, a widząc trupa oświadczył: „ganz recht so“.

Katowice. Gazety niemieckie donoszą z różnych miejscowości powiatu katowickiego o zaburzeniach i niepokojach. Szczególnie z Brzezinki, Janowa, Nikiszu, Bańgowa. Przedstawiają sprawę tak, jakoby to Polacy do tych niepokoi się przyczynili. Od naszych czytelników nie otrzymaliśmy żadnych pod tym względem wiadomości, więc nie chcąc powtarzać co gazety niemieckie piszą, ograniczamy się na tej wzmiance, lecz dołączamy do niej jak najusilniejszą prośbę do naszych przyjaciół politycznych, ażeby wszędzie przyczyniali się do utrzymania spokoju i załagodzenia przeciwieństw. Głosowanie minęło, a rozstrzygnięcie sprawy Górnego Śląska jest zależne od Rady Najwyższej. Spodziewamy się, że wyrok jej przyzna Polsce to, co po sprawiedliwości jej się należy. Gdyby udowodniono, że Polacy są sprawcami rozruchów, jak to niemieckie pisma twierdzą, to okoliczność ta musiałaby zaszkodzić sprawie polskiej u Rady Najwyższej. A więc spokój i rozwaga niech będzie hasłem w tych ciężkich dniach dla wszystkich Polaków na Górnym Śląsku.

Radzionków w Tarnogórskiem. W Palmową niedzielę obchodził nasz ks. Dziekan i radca duchowny Konietzko swoje 78-letnie imieniny. Jubilat cieszy się mimo podeszłego wieku czerstwem zdrowiem i wielkiem poważaniem nietylko wśród parafijan, ale również daleko poza obrębem swego dekanatu. Jest jednym z najstarszych księży-duszpasterzy na Górnym Śląsku.

Zabrze. Odwdzięczył się. U pewnej wdowy w Zaborzu B. został zakwaterowany gość plebiscytowy. Kobiecina miała uciułanych 11 tys. marek, z czem się pochwaliła jemu i pieniądze mu pokazała. Po głosowaniu nazajutrz poszedł sobie gość, ale z nim poszły też marki. Kobiecina płacze i narzeka, ale lamentem pieniędzy nie odzyska.

— Onegdaj w nocy włamali się do chlewków ślusarza Ciasnego i górnika Szeligi złodzieje i skradli 6 rasowych kur wartości 300 marek, natomiast pozostawili w spokoju tłustą świnię. Snać byli to złodzieje-smakosze na rosół i pieczeń kurzą.

— Małych kradzieży popełniono w ostatnich kilku dniach cały tuzin. Pewnej pielęgniarce odcięto torebkę z 2000 mk. Jakiejś pani, która przyjechała oddgłosować, sprzątnięto z przed oczu torbę podróżną i złoty zegarek. — Innej znowu płaszcz pluszowy i srebrny zegarek.

Piskowice. Szał plebiscytowy minął. Rozognione umysły przychodzą do równowagi. Chałasowanie po nocach ustaje. Dowcipkowanie i mędrkowanie na temat co lepsze i gdzie lepiej ustępuje miejsca pracy w polu. Nasi rolnicy rozpoczęli siewy wiosenne, a na folwarku byłej domeny królewskiej już sadzą kartofle. Znowu się zakradł w naszej parafii brzydki zwyczaj nasyłania bezimiennych listów z urągowiskami naszemu Czcigodnemu ks. farażowi. Burzy ogólną harmonią i zgodę jedna osoba, opowiadająca o sobie, że pochodzi z rodu hrabiowskiego, że ma gdzieś? trzy olbrzymie dobra i która nam chce nalać kultury i oświaty wschodnio-schyzmatyckiej lub hussyckiej. Ta nibyto hrabianka zadenuncyowała również przed władzą koalicyjną naszego

---

MARYA RODZIEWICZÓWNA

NA WYŻYNACH.

POWIEŚĆ

—o— (Ciąg dalszy).

— Prosimy pani o ostatnie słowo! — poczęli wołać.

— Moi drodzy, jeśli on wam użyteczny i miły, niech wam służy! — rzekła z uśmiechem. — Tylko was o jedno poproszę. Nieporozumienia być mogą, kwestye i spory być muszą. Więc przez pamięć tego dnia załatwiajcie je zawsze szczerze. Niech on pierwszy wie, o co go posądzają, co mu zarzucają.

— Na to zgoda! — zawołał Skin.

— Słowem ręczymy! — potwierdzili inni.

— A ja wam natomiast przysięgam, że nigdy nie będę myślał o sobie, — rzekł Dyzma uroczyście.

Powstało zamieszanie, gwar i uściski. Nie pomogły protesta Kryszpinowej, posłano po piwo i zakąski. Wieść o sejmiku gruchnęła po osadzie. Zbierało się coraz więcej gości. W mieszkaniu wrzało, jak w ulu.

Pod wieczór zebrała się i młodzież, niewiadomo skąd i kiedy znalazła się kapelą, i kiedy w sypialni starsi toczyli obrady nad oberżą, w kuchence zaczęto tańce na wielką uciechę Elźuni i Janka Skowrońskiego.

Przeciągłe sygnały stróżów nocnych oznajmiły dziesiątą godzinę.

— Trzeba się rozchodzić, gasić światła! — zauważył Skin, ale go zakrzyczano.

— Dziś nasze święto. Pozasłaniać okna i niech młodzież hasa. Niech nam żyją Kryszpinowie!

Późno w noc, gdy nareszcie Dyzma został sam, pomimo zmęczenia, nie zabierał się do spoczynku, ale siedział na brzegu posłania zgarbiony, osowiały, wpatrując się bezmyślnie w leżącą przed nim służbową książkę.

Czuł, że coś się w nim zwichnęło, czy połamało, że nie mógł czuć pełnej radości ze zwycięstwa, odniesionego zeszłej nocy, ani pełnego zajęcia obowiązkiem, który brał na siebie, ani pełnej swobody względem babki.

Męczyło go to nieznośnie, a nie miał na razie dość woli, aby otrząsnąć się z pewnej apatyi i zmęczenia, które go opanowało.

Wreszcie fizyczny wysiłek go zmógł, zasnął. Nazajutrz zobaczyła go babka zaledwie wieczorem.

— Gdzieżeś był?

— W Lipowcu. Odniosłem zadatek.

— Pan Brück się gniewał?

— Snadź go Olekszyc uprzedził, bo się nie zdziwił. Powiedział tylko, że z tego wnosi, że nie jestem Niemcem.

Staruszka przerwała prasowanie ubogiej wyprawki Elźuni i spojrzała na niego.

— Ubodło cię to?

— Nie.

— Więc wiesz już teraz kim jesteś?

Ucałował jej ręce i zajrzał do garnków.

— Jeść mi się chce. Cztery mile uszedłem, a tam już mi nie dali obiadu.

— Swój własny znajdziesz w piecyku. Ja myślę pojutrze wyjechać, korzystając z opieki Olekszyca i łagodnego powietrza. Zabawię dni dziesięć. Ty jutro już pójdziesz do fabryki?

— Pójdę. Dosyć mitręgi.

Wyglądał rzeźwiejszy i spokojny.

— Dzisiaj zrób jaki porządek z książkami. Cały dzień dopominali się o nie ludzie.

— Zaraz ich uspokoję. Franku, chodź-no do pomocy. Potem rozniesiemy pakiety.

Zabrali się żwawo do dzieła i po godzinie wybrnęli z zaległości. Potem obaj wyszli, i już staruszka nie słyszała, gdy wrócili.

Dzwonek o szarym świcie zastał Dyzmę na nogach, w bluzie roboczej, na ścieżce fabrycznej.

Mgła była gęsta i przejmująco chłodna.

W przedsionku Dyzma zatrzymał się chwilę, czekając na Micińskiego. Chmary dziewcząt i kobiet mijały go, idąc do przędzalni i warsztatów, gwarem napełniając pustą jeszcze fabrykę.

Pierwszy raz w życiu chłopak popatrzał na nie uważnie; spostrzegł, że były różne: ładne lub nie, stare lub młode. Pierwszy raz poczuł dla nich zajęcie i ciekawość i poczuł też, że one, mijając go, zerkały także, oglądały się czasem drugi raz, szeptały coś do siebie, oczyma go wskazując. Zdjął go jakby wstyd i zakłopotanie. Głębiej się wcisnął we framugę i począł dla pozoru narzędzia swe sortować.

Nagle jedna zatrzymała się przy nim.

— O, a ja pana wyglądałam tyle dni! — zabrzmiał śmiejący się, śmiały głos. — Pletli po fabryce, że pan już nie wróci...

Obejrzał się. Dziewczyna była bardzo piękna, smagława, zgrabna, córka ślusarza. Znał ją tylko z widzenia.

— A na cóżem pannie Teofili potrzebny? — zagadnął.

— O! choćby do popatrzenia, to miło! — odparła, zerkając zalotnie na niego. — A może mi pan narządzi warsztat? Drugi tydzień doprosić się u pana Micińskiego nie mogę, żeby go obejrzał. Toć zguba, mnie płacą od sztuki. Za Millera było inaczej. Miciński to inne patrzy warsztatów swoich przyjaciółek. Narządziłby i mnie, gdybym go chciała, ale żem mu na głupstwo, co mi rzekł, nawymyślała, zaklął się, że mnie ukarze!

— Kłamiesz! — rozległ się za nią głos Micińskiego. — Plotki nosisz i uczciwej nitki na nikim nie zostawisz! Tyle było spokoju w warsztatach, ile ciebie nie było.

Rozgniewany był widocznie, że spór wytoczono przed Dyzmą, i niespokojnie śledził wyraz jego twarzy. Dziewczyna, rozdrażniona do żywego, nie ustąpiła, czując się w prawie i prawdzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

burmistrza, rodowitego Piskowianina i dokazała figla, że burmistrz był przez parę dni zawieszony w urzędowaniu. Plotkarstwo wylazło na wierzch jak oliwa. Pan Kontroler powiatowy zjechał osobiście, zbadał sprawę i burmistrza napowrót osadził na krześle burmistrzowskiem. A mamy bardzo pracowitego burmistrza, który na froncie wojennym postradał kawał zdrowia. I taka wyciera, obca przybłęda chciałaby wycierać swoje zęby takimi dzielnymi pracownikami dla dobra całych Piskowic, jakimi są ks. Proboszcz i burmistrz? Radzimy tej hrabiance, niechże nosa do góry nie zadziera, boby jej mogło coś nieprzyjemnego nań skapnąć i w pośpiechu mogłaby zapomnieć drogi powrotnej. — Plebiscyt wypadł u nas haniebnie źle. Gorzej niż się tego najwstydliwsi spodziewali. Możemy to zawdzięczyć jedynie oświatowej pracy tej hrabianki i tych wszystkich, którzy usiłowali przekonywać innych nie pouczającem słowem, lecz siarczystemi klątwami i soczystemi, nieprzyzwoitemi plosnkami. Drama.

Gliwice. Aresztowanie dowódcy niem. „Orgeschu" Przed paru dniami aresztowano von Winklera, byłego kapitana armji niemieckiej i komisarycznego amtowego Byciny (w pow. gliwickim), jako dowódcę tajnej niemieckiej organizacji wojskowej „Orgesch", znanej pod nazwą „czarna ręka". Również aresztowany został nauczyciel Wawerschig z Sierakowic.

Murcki w Pszczyńskiem. W nocy na 12-go marca włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do składów materyałów wybuchowych książęco-pszczyńskiego gwarectwa i skradli 75 kilo materyi wybuchowej i 200 kapiszonów dynamitowych. Lecz po ich czynach bandyckich poznaliśmy ich. Nie ma dnia ni nocy, żeby nie było huku i szkody. Bandytyzm kwitnie w najlepsze.

Żory w Rybnickiem. (Wiadomości urzędowe). Magistrat żorski ogłasza następujące dzierżawy do publicznej litcytacyi, jaka się odbędzie w środę 30-go marca przed południem od godziny 10-tej w biurze sekretarza miejskiego — pokój nr. 3.

1) Paszę przy szosie ze Zastawny do Baranowic. 2) Sianożęcie przy drodze na Folwarki. 3) Sianożęcie na placu poza cegielnią Dudkową aż do pola Adamczykowego. 4) Paszę na t. zw. „Skotnicy" w „Głębokim Dole". 5) Zwózkę nawozu z targowiska. 6) Wynajęcie sypania ponad stajniami wojskowemi i gnojowni poza centralą.

— Podział pieniędzy za polowanie (gon) leży w kancelaryi komornego wyłożony. Właściciele uprawnieni do poboru gonu mogą wyłożoną listę codziennie począwszy od 24-go marca do 6-go kwietnia przeglądać i przekonać się, czy zostali należycie uwzględnieni. Reklamacye można wnosić do 21-go kwietnia na ręce burmistrza.

Opole. Niegodziwe kłamstwa niemieckie karane więzieniem. Dnia 19-go marca aresztowany został przez władze koalicyjne redaktor „Oppelner Ztg." p. Geiger za artykuł pod tytułem „Warszawskie banki nie przyjmują polskiej waluty". Fałsze przekupnej prasy niemieckiej puszczane w świat w przededniu plebiscytu uznała władza za niedozwoloną agitację, za którą oszczerców chowa się do „ula".

Poznań. Chwalebny czyn. Marja z hr. Skórzewskich ks. Michałowa Ogińska, zamieszkała w Poznaniu, podarowała 100 morgów najlepszej ziemi z swoich dóbr Nowosiółka w powiecie podhajeckim dla ochronki i 2 morgi gospodzie polskiej w Noswosiółce. Za ten hojny dar, godny naśladowania, składa Podhajecka Organizacja narodowa najgorętsze podziękowanie.

Piła. (Poznańskie). W pobliżu Piły uczyniono zamach na pociąg pospieszny Gdańsk - Berlin. Pociąg ten odjechał z Piły o godzinie 3³⁰. Po upływie mniejwięcej 15 minut spostrzegł kierownik lokomotywy leżącą na torze kłodę żelazną. Ponieważ z powodu zakrętu w tem miejscu, zwolnił pociąg tempo, zdołał kierownik lokomotywy pociąg zatrzymać. Prezydent regencyjny wyznaczył 20 000 marek za wyśledzenie sprawców.

Kościerzyna. (Pomorze). W stolicy Kaszub, w Kościerzynie odbył się na rynku, olbrzymi wiec protestacyjny z udziałem 5 000 osób. Po jędrnych przemówieniach redaktora »Pomorzania«, p. Gertiga, oraz p. Ossowskiego, uchwalono rezolucje, w której lud kaszubski żąda odwołanie Hakinga z Gdańska i zerwania rokowań z Gdańskiem oraz wznowienia ich dopiero po uznaniu przez Gdańszczan praw Polski do Gdańska, przyznanych jej traktatem wersalskim.

Bydgoszcz. (Poznańskie). Na placu ćwiczeń w Jachcicach pod Bydgoszczą żołnierze pozostawili przez nieostrożność granaty ręczne i petardy. Chłopacy, bawiący się na tem polu znaleźli je i wskutek nieostrożności spowodowali wybuch, straszny, w następstwach. Mianowicie czteru z nich w wieku 10 — 13 lat zginęło na miejscu, rozszarpanych w okropny sposób.

Gdańsk. Przeciwko handlowi z dziewcząt. Do sejmu gdańskiego wystosowały posowie - niewiasty interpelację w sprawie uprowadzania młodych dziewcząt w W. M. Gdańsku. Interpelacja ta brzmi: Co zamyśla uczynić senat, aby zapobiec niebezpieczeństwu uprowadzania młodych dziewcząt z Wolnego Miasta Gdańska, które w ostatnim czasie w zastraszającej ilości się rozszerza i w ten sposób nabiera znamię handlu dziewczętami.

Warszawa. W porozumieniu z delegatem generalnym komitetu francuskiego na Polskę, p. du Morier utworzony został w Warszawie komitet tymczasowy dla zorganizowania obchodu napoleońskiego w Polsce z okazji przypadającej w dniu 5. maja r. b. 100-letniej rocznicy śmierci Napoleona I-go.

Sprawy gospodarcze.

O pielęgnowaniu nowonarodzonych zwierząt.

Nowonarodzone zwierzęta w pierwszych dniach życia podlegają różnym chorobom, a te są: niemożność utrzymania się na nogach wskutek zbytecznego osłabienia, zatrzymanie odchodów stolcowych, biegunka, opuchnienie i gnicie pępka.

W osłabieniu należy zwierzęciu wlewać w pyszczek mleko od matki, nogi zaś rozcierać spirytusem zwykłym lub kamforowym.

W zatrzymaniu stolca dawać lewatywę z letnigo rumianku, do którego dodać cokolwiek świeżej oliwy. Lewatywy takie dawać co pół godziny, wstrzykując naraz tego płynu od połowy do całej kwaterki, stosownie do wielkości zwierzęcia; oprócz tego 10 gr. soli gorzkiej rozpuścić w pół kwaterce kleiku z siemienia lnianego i zadawać na raz nowonarodzonemu, powtarzając tę dawkę co parę godzin aż do odejścia kału.

W razie biegunki (rozwolnienia), tak zwanej białej biegunki, przy której odchody podobne są do zwarzonego mleka i mają woń kwaśną, — dawać co 2 godziny po łyżeczce magnezyi i pół łyżeczki proszku korzenia rabarbarowego w paru łyżkach naparu rumianku.

Opuchnięcie i gnicie pępka. Dopóki obrzękłość jest gorąca i bolesna, natrzepywać ją często, lecz delikatnie, szmatką w wodzie gulardowej maczaną, poczem, jeżeli obrzęk nie ustąpi w zupełności, a oprócz tego pojawi się z pępka wypływ cuchnącej materyi, należy go często przemywać rumiankiem z kwasem karbolowym (łyżka kwasu karbolowego czystego na litr wody) lub roztworem kreoliny angielskiej w ilości również jednej łyżki na litr wody ciepłej, — a oprócz tego na cienkim brzozowym pręciku, przywiązawszy mały kawałek gąbki lub waty opatrunkowej, maczać w jednem z tych lekarstw i wprowadzać parę cali w głąb ranki pępkowej.

Karmienie i wychów młodych zwierząt w pierwszych chwilach ich życia ma bardzo wielki wpływ na dalszy ich rozwój i rozrost; należy się przeto starać, ażeby wzrost młodego zwierzęcia zaraz w początku jego życia nie był niczem wstrzymany. W pierwszych kilku tygodniach najlepszy pokarm stanowi mleko matki. — Pierwsze mleko matek, żółtawego koloru, działa na młode rozwalniająco, i to dało powód do mniemania, że jest ono szkodliwe, i zazwyczaj bywa zdajane. Tymczasem mleko to stanowi środek, przez naturę przeznaczony, do oczyszczania żołądka i kiszek nowonarodzonego, który, po użyciu tego pierwszego mleka, siarą zwanego, odchodzi jako kał, smołką zwany. Pierwsze to mleko może stać się szkodliwem tylko wtedy, gdy nowo narodzone wypija go bardzo wiele; w takim razie nieznaczne od czasu do czasu zdajanie zapobiega temu.

Żarty i dowcipy.

ZGADŁ.

— Ciekawy jestem, co mogło być powodem tych ostatnich powodzi?

— O ile mi się zdaje, zbyt wielka obfitość wody!

SPRAWY TOWARZYSTW.

Bytom. Tow. „Jedność" lekcyi śpiewu w Wielki Piątek niema, dopiero w wtorek po świętach. Zarząd.

Bytom. Tow. „Górnośląskich Przemysłowców" urządza swe zebranie w niedzielę, dnia 27-go marca po południu o godz. 4-tej w domu związkowym „Ul". Zarząd.

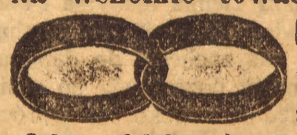
Chropaczów. W niedzielę w pierwsze święto wielkanocne o godz. 10-tej odbędzie się nabożeństwo dziękczynne z oddziału maszynowego Z. Z. P. O liczny udział w ofierze uprasza i nieczłonków Zarząd.

Nowe agentury.

Od 1-go kwietnia b. r. poszukujemy dzielnego **agenta na Dolne Łaziska** w miejsce p. Widucha. Łaskawe zgłoszenia prosimy przesyłać do

Administracyi »KATOLIKA«.

Nakładem „Górnoślązaka", spółki wyd. z ogr. odp. w Katowicach. — Drukiem „Katolika", sp. wyd. z ogr. odp. w Bytomiu. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu G. Sl.

Do łaskawego uwzględnienia!
Na wszelkie towary wielka zniżka cen!!!

Pierścionki ślubne nadzwyczaj tanie
Prawdziwe srebrne zegarki ankrowe od mk. 135.— pocz.
Specyalność: Modne pierścionki ślubne 8 kar., 14 kar. i złota dukatowego — nielutowane — D. R. P. Nr. 99299.
N. Jacobowitz = Katowice
Skład zegarków przemysłu szwajcarskiego
ulica Grundmanna nr. 7 w domu Colosseum.

Karty Wielkanocne
we wielkim wyborze
poleca
Księgarnia „Górnoślązaka"
w Katowicach.
Dla odsprzedających odpowiedni rabat.
Wielki wybór. Tanie ceny.

BIUSTY
(popiersia)
Kościuszko, Poniatowski
prześliczne kolorowe 50, 45, 30 i 20 cm. wysokie
również
Słowacki, Mickiewicz i Sienkiewicz
białe, z brązu i marmuru tej samej wielkości
polecа
Księgarnia „Górnoślązaka"
w Katowicach.
Wyłączna sprzedaż na powiaty Katowice, Zabrze i Pszczyna

4%
płacimy za złożone u nas pieniądze za ½ rocznem wypowiedzeniem.
3½ za kwartalnem,
3 za miesięcznem
2 za codziennem
Udzielamy pożyczek
Bank ludowy - Volksbank
Katowice, ulica Beaty nr. 16.
Telefon 1012. Konto czekowe Wrocław 10384

BANK LUDOWY
w Zabrzu,
ulica Następcy tronu 85
opodal „Wilhelmshöhe"
przyjmuje depozyty,
dyskontuje weksle,
wypożycza pieniądze.
Godz. biur.: od 8½—12½ przed po.

Z własnej woli odwołuję słowa ubliżające synom p. W. Czaplickiego z Katowic wypowiedziane w oburzeniu w lokalu Górnoślązaka w Katowicach i żałuję takowe przepraszam.
Katowice, 22. 3. 21.
Kazimierz Sikorski.

Poszukuję uczciwego
chłopca
za pastuchę.
Kucharczyk
Rudzieniec.

Tylko dla odsprzedających!
Dostarczamy w znanej dobroci nasze **preparaty „Luwol"**
Balzam Jeruzolimski od mk. 18.00 za tuz.
Esencja Hienfong od mk. 22.00 za tuz.
Neisser Lebensessenz od mk. 15.00 za tuz.
Fenchelhonig od 42.00 z.t.
wszystko w najl. gatunku przedwoj. Próbki z cennikiem za zaliczką.
Pharmaceutische Fabrik
Nysa (Neisse in Schles.)
Aptekarz. Scheyer i Ska.